

WYPADKI DROGOWE

Jak postępować?

1. Przede wszystkim pamiętać o zapobieganiu. Należy postępować zgodnie z zaleceniami dotyczącymi eksploatacji samochodu i być odpowiedzialnym kierowcą. Zapobieganie jest najpewniejszą bronią w walce z wypadkami drogowymi, ponieważ są one na ogół groźne, a ponadto trudne do przewidzenia.
2. Należy mieć w samochodzie odpowiednie wyposażenie, które może okazać się bardzo przydatne w razie wypadku. Przede wszystkim kompletną apteczkę (warto umieć posługiwać się jej zawartością). Jest oczywiste, że wszystko co się w niej znajduje, powinno być w dobrym stanie i absolutnie czyste. Przydatna może się okazać gaśnica, ale należy się upewnić, czy jest sprawna. Warto też znać telefony służb ratowniczych **/Pogotowie Ratunkowe-999, Państwowa Straż Pożarna-998, Policja-997/**.
3. Jeśli jesteś świadkiem wypadku, zatrzymaj swój samochód tak, aby nie utrudniał ruchu innym pojazdom. Pamiętaj, że pośpiech może być przyczyną kolejnego wypadku. Powinieneś zaparkować na poboczu w taki sposób, aby w jak najmniejszym stopniu przeszkadzać innym.
4. Jeśli już doszło do wypadku, postaraj się ocenić sytuację. Zanim zaczniesz działać, sprawdź, jakie pojazdy uczestniczą w wypadku, ile ich jest i czy są ofiary wśród ludzi. Należy ocenić stan rannych i najważniejszy sposób postępowania w każdym przypadku, zbadać czy pojazd biorące udział w wypadku nie przewoził jakiegoś niebezpiecznego lub toksycznego ładunku oraz czy w wyniku kolizji nie doszło do przewrócenia słupa sieci elektrycznej i zerwania przewodów. Grozi to porażeniem prądem, a nawet wybuchem pożaru.
5. Jeśli pojawi się ogień, należy go ugasić. Strumień z gaśnicy trzeba kierować ku podstawie płomieni, nie skupiając się na jednym miejscu. Jeśli mamy dostęp do stacyjki samochodu, należy wyłączyć zapłon, aby uniknąć zapalenia się benzyny od iskry pochodzącej z układu zapłonowego.
6. Trzeba wezwać natychmiast specjalistyczną pomoc. Straż Pożarna, policja i załoga karetki pogotowia to służby przygotowane do działania w skrajnych sytuacjach. To oni powinni zająć się rannymi.
7. Należy zachować spokój i postarać się, aby inni także byli spokojni. Nerwy, histeria i pośpiech nie prowadzą do niczego dobrego. Ktoś kto działa z opanowaniem, może przekazać swój spokój innym, zwłaszcza ofiarom wypadku, które tego najbardziej potrzebują.
8. Trzeba oznakować miejsce wypadku tak, aby inni użytkownicy drogi byli uprzedzeni o istniejącym niebezpieczeństwie. Można wykorzystać do tego latarkę z pulsującym światłem, żółtym lub czerwonym, chociaż najlepszy jest trójkąt ostrzegawczy.
9. Należy udzielić poszkodowanym pierwszej pomocy. Najczęstszymi obrażeniami w wypadkach drogowych są urazy, oparzenia i rany. Trzeba, odpowiednio do sytuacji, udzielić pierwszej pomocy w najpilniejszych przypadkach (unieruchomienie złamania, zatrzymanie krwotoku itp.) właściwie oceniając znaczenie obrażeń (ważniejsze jest zatrzymanie silnego krwotoku niż usztywnianie złamanej ręki).
10. Należy ustawiać się zawsze plecami do wiatru. Jeśli z uszkodzonego pojazdu wydobywają się szkodliwe gazy lub paliwo, ewentualna eksplozja lub ich

- zapalenie się będą mniej niebezpieczne dla rannych i uczestniczących w zdarzeniu osób, jeśli wiatr będzie oddalał od nich płomienie i falę wybuchu.
11. Trzeba odsunąć rannych od płomieni lub pojazdów, które grożą wybuchem. Należy tego dokonać delikatnie, unikając gwałtownych ruchów, ze szczególną ostrożnością traktując okolice kręgosłupa i szyi. Rannych należy wyprowadzić z zasięgu działania dymu, aby nie mieli objawów wskazujących na zezadzenie lub zatrucie szkodliwymi oparami.
 12. Jeśli pojazd znajduje się w niestabilnej pozycji, to przed podjęciem akcji ratunkowej należy go odpowiednio zabezpieczyć. Bardzo często samochody zwisają z mostu lub nad przepaścią. W takich przypadkach, aczkolwiek instynktownie chcemy się rzucać na ratunek znajdującym się w środku ludziom, lepiej najpierw upewnić się, że samochód nie spadnie. W przeciwnym razie może się zdarzyć, że zarówno poszkodowane osoby, jak i ratujący ulegną wypadkowi spadając w dół.

Czego unikać?

1. Postawy "bohaterskiej", która może okazać się niebezpieczna i niepotrzebna. Jeśli jesteśmy świadkami wypadku, nie rzucajmy się na ratunek rannym, tak jak to niejednokrotnie widzieliśmy na filmach. Pamiętajmy, że okoliczności nakazują maksymalną ostrożność w podejmowaniu działań.
2. Wyciągania rannych z rozbitego samochodu. Można to robić jedynie wtedy, gdy jest to absolutnie konieczne (np. jeśli istnieje groźba pożaru). W każdej innej sytuacji lepiej poczekać na przyjazd specjalistycznych służb ratowniczych. Nie wolno zapominać, że niewłaściwe wyciąganie może doprowadzić do poważnych urazów kręgosłupa i dodatkowo pogorszyć stan poszkodowanego. Jeśli to my jesteśmy ranni, starajmy się nie wychodzić samodzielnie, chyba że jest to konieczne. Należy zachować spokój i czekać na interwencje ratowników.
3. Palenie tytoniu w pobliżu miejsca wypadku. Często zdarza się, że z rozbitego samochodu wycieka olej i paliwo, dlatego ryzyko pożaru jest duże.
4. Napływu tłumu gapiów. Wypadki drogowe wywołują zaciekawienie. Jednak ze względów bezpieczeństwa byłoby lepiej, aby ludzie nie gromadzili się w miejscu wypadku. Jeśli taki tłum widzów się utworzy, należy go rozproszyć, przestrzegając wszystkich o grożącym im niebezpieczeństwie oraz informując, że źle to wpływa na stan poszkodowanych.
5. Otwieranie pokrywy silnika samochodu. W komorze silnika może być pożar i podniesienie maski może spowodować eksplozję na skutek nagłej zmiany ciśnienia i podsycenia ognia przez większą ilość powietrza.
6. Rozbijania szyb w samochodzie bez uprzedniego zabezpieczenia pasażerów. Czasami zachodzi potrzeba rozbicia bocznej szyby w celu udzielenia pomocy ofiarom wypadku. Należy jednak przedtem uprzedzić ich o naszym zamiarze. Jeśli pasażerowie samochodu są nieprzytomni, możemy rozbijać szybę tylko w sytuacji najwyższej konieczności.
7. Zatrzymywanie się, jeśli widzimy wypadek z okien naszego samochodu, a nie mamy zamiaru udzielać pomocy. Jest to zjawisko bardzo częste, które, pomijając fakt, że jest godne potępienia ze względu na nieetyczny charakter, prowadzi do tworzenia się korków, stwarzając zagrożenie kolejnymi wypadkami, a także opóźnia przybycie służb ratowniczych. Jeśli nasza obecność w miejscu wypadku nie jest konieczna, lepiej kontynuujemy dalszą jazdę.